

AMK znowu na torze!



Mamy to! I Runda Mistrzostw Strefy Polski Południowej w Motocrossie, która odbyła się 09.08.2020 r. na torze motocrossowym w Przybyszowej odhaczona. Zawodnicy AMK Grodków stawili się tam w składzie siedmioosobowym. Teren bardzo ładny, malowniczy. Tor otoczony lasem, a przy nim lazurkowe jeziorka, w których można było znaleźć trochę orzeźwienia i się schłodzić. Woda tego dnia była bardzo potrzebna, bo od rana do samego wieczora lał się żar z nieba. Było strasznie gorąco, co stanowiło dodatkowe wyzwanie wytrzymałościowe dla zawodników i zawodniczek. Ten event był wyjątkowy, ponieważ połączono Mistrzostwa Strefy Polski Centralnej z Południową MX, a do tego Mistrzostwa Polski w Quadcrossie.

Kryzys wytrzymałościowy jazdy w upale miała Marta Frączek. Naszą zawodniczkę z klasy Kobiet dopadł okropny moment słabości. Wzięła się jednak w garść, zacisnęła zęby i zmotywowana do wyścigów... obydwą ukończyła na 1 miejscu! Finalnie zwyciężczyni stanęła na najwyższym stopniu podium!

W klasie MX 65 ogromnego ducha walki pokazał Tymek Kotala. Pędził przez oba wyścigi jak strzała po śladach pierwszego zawodnika. Nie zdołał go dogonić, ale udało się utrzymać pozycję i przygarnąć kolejny puchar do kolekcji za 2 miejsce!

Podobnie trzeci w tym dniu zwycięzca AMK Grodków - Szymon Chłudziński (klasa MX 85) zgarnia puchar za miejsce 3! Oto mamy trójkę młodych zwycięzców!

W klasie Junior pojechał Łukasz Kwiecień, gdzie w pierwszym biegu dojechał na metę 11. Natomiast w drugim wielki pech, bo kapeć w przednim kole już na starcie. Łukasz przejechał na rawce do końca cały wyścig. Ostatecznie zdobywa miejsce 13.

Najliczniejsza była grupa połączonych klas MX2C i MX1C. Pełna maszyna, widowisko epickie, a w tym całym tłumie riderów - Łukasz Denes (klasa MX1C) głodny zwycięstwa. Łukasz pierwszy wyścig ukończył na miejscu 6. Drugi wyścig pokrzyżował plany na lepszy wynik. Upadek na trzecim łuku po starcie i gonitwa kończąca się na 8 lokacie. W indywidualnej klasyfikacji zawodów Łukasz zdobywa 6 miejsce.

Na koniec dojrzała grupa facetów po 40-tce, czyli klasa MX MASTERS. W tej klasie pojechali Marek Lorek i Grzegorz Dziekan. Połączyli ich klasę z klasą OPEN, więc mieli niezłą jazdę. Marek wyjeździł 4 miejsce, więc otarł się o podium. Mało brakowało, a byłyby 4 puchary! Lokata Marka wysoka, bo to pierwszy wyścig po przebytej kontuzji. Grzegorz pierwszy bieg ukończył 8, a w drugim ... W drugim

biegu z bramki wystrzelił drugi! Ręce jednak nie wytrzymały, tor był już mocno wybity i dojechał na metę jako 6. Z takim wynikiem również ułokował się w tabeli końcowej.

Gratulacje dla wszystkich! Zawody choć gorące to udane. Przybyszowy - zawsze super.

Tekst i foto: Paulina Rekik